

STANISŁAW JUDYCKI

EPISTEMOLOGIA

(TOM I)

w|drodze




STANISŁAW JUDYCKI

EPISTEMOLOGIA

TOM I

WYDAWNICTWO W DRODZE — INSTYTUT TOMISTYCZNY
POZNAŃ — WARSZAWA

2020

Recenzenci:
prof. dr hab. Dariusz Łukasiewicz
prof. dr hab. Jacek Wojtysiak

Redaktor: Agnieszka Czapczyk
Redaktor techniczny: Eliza Litak
Projekt okładki: DIDEA – Aleksandra i Marcin Gonciarz
Ilustracja na okładce: Johannes Vermeer, *Widok Delft* (detal)

© Copyright for the text by Stanisław Judycki, 2020
© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2020

ISBN
978-83-7906-435-9 (całość)
978-83-7906-436-6 (tom 1)

Wydawnictwo W drodze
ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań
www.wdrodze.pl, sprzedaz@wdrodze.pl

Instytut Tomistyczny
ul. Dominikańska 2, 02-738 Warszawa
www.it.dominikanie.pl, it@dominikanie.pl

SPIS TREŚCI

Tom I

| | |
|----------------|----|
| Przedmowa..... | 13 |
|----------------|----|

ROZDZIAŁ 1

FILOZOFIA I EPISTEMOLOGIA

| | |
|--|----|
| 1. Kwestie wprowadzające | 15 |
| 2. Uwagi historyczne: starożytność, średniowiecze i czasy nowożytne | 21 |
| 3. Uwagi historyczne: wiek XX i XXI | 34 |
| 4. Metoda epistemologii | 53 |

ROZDZIAŁ 2

NATURA WIEDZY: EGZEMPLIFIKACJA I PARTYCYPACJA

| | |
|--|-----|
| 1. Ujmowanie, receptywność, świadomość semantyczna | 69 |
| 2. Podmiot i relacja epistemiczna | 80 |
| 3. Egzemplifikacja i partycypacja | 89 |
| 4. Pojęcie: ogół, schemat, konkret | 101 |
| 5. Sąd: synteza i asercja | 122 |

ROZDZIAŁ 3

NATURA WIEDZY: PODSTAWOWE PODZIAŁY

| | |
|--|-----|
| 1. Zmysły i rozum | 145 |
| 2. Intuicja i dyskurs | 153 |
| 3. Wiedza bezpośrednia i pośrednia | 161 |
| 4. Oczywistość | 164 |
| 5. Pewność | 173 |
| 6. Obiektywność i subiektywność | 179 |

| | |
|--|-----|
| 7. Źródła wiedzy | 183 |
| 8. Wiedza jako prawdziwe i uzasadnione przekonanie | 199 |

ROZDZIAŁ 4

STRUKTURA WIEDZY

| | |
|--|-----|
| 1. Agnostycyzm | 213 |
| 2. Relatywizm i kontekstualizm | 219 |
| 3. Sceptycyzm | 234 |
| 4. Reakcje na sceptycyzm | 243 |
| 5. Fundacjonalizm | 253 |
| 6. Koherencjonizm i pragmatyzm | 262 |
| 7. Internalizm i eksternalizm | 269 |
| 8. Prawdziwe złoto: rozwiązanie problemu sceptycyzmu | 275 |

ROZDZIAŁ 5

PERCEPCJA ZMYSŁOWA

| | |
|--------------------------------|-----|
| 1. Podstawowe struktury | 297 |
| 2. Wrażenia zmysłowe | 315 |
| 3. Dane zmysłowe | 325 |
| 4. Wiedza percepcyjna | 334 |
| 5. Pojęcie doświadczenia | 348 |

ROZDZIAŁ 6

ŚWIAT JAKOŚCIOWY

| | |
|---|-----|
| 1. Materializm, dyspozycjonalizm, mentalizm | 363 |
| 2. Wyjaśnienia świata jakościowego | 382 |
| 3. Doświadczenie żywego ciała | 395 |
| 4. <i>Fulguratio</i> : stopnie poznania | 410 |

ROZDZIAŁ 7

DOŚWIADCZENIE WEWNĘTRZNE

| | |
|--|-----|
| 1. Struktury samoświadomości | 425 |
| 2. Zasięg epistemiczny samoświadomości | 436 |
| 3. Nieświadomość | 452 |

| | |
|---|-----|
| 4. Natura podmiotu | 460 |
| 5. Wiedza o podmiocie | 472 |
| 6. Pozamnemoniczna i transsemantyczna świadomość siebie | 481 |

ROZDZIAŁ 8

PAMIĘĆ

| | |
|--|-----|
| 1. Pamięć: aspekty empiryczne i filozoficzne | 493 |
| 2. Postacie pamięci | 505 |
| 3. Mnemoniczny realizm pośredni, realizm bezpośredni i fenomenalizm | 524 |
| 4. Pamięć i wiedza | 536 |
| 5. Pamięć i wieczność | 547 |

ROZDZIAŁ 9

WIEDZA A PRIORI

| | |
|--|-----|
| 1. Uprawomocnienie rozumu | 567 |
| 2. Racjonalność | 578 |
| 3. Struktury aprioryczne | 585 |
| 4. Aprioryczność i analityczność | 600 |
| 5. Intuicja aprioryczna i metafizyczny <i>logos</i> świata | 613 |
| 6. Indukcja | 622 |

TOM II

ROZDZIAŁ 10

REALIZM I IDEALIZM

| | |
|--|-----|
| 1. Struktura problemu | 649 |
| 2. Realizm i idealizm: relacje do innych stanowisk | 671 |
| 3. Immanencja i transcendencja | 682 |
| 4. Problem 'mostu' | 695 |

ROZDZIAŁ 11

IDEALIZM ANTROPOLOGICZNY I TRANSCENDENTALNY

| | |
|---|-----|
| 1. George Berkeley — idealizm antropologiczny | 709 |
| 2. Immanuel Kant — idealizm transcendentálny | 723 |
| 3. Edmund Husserl — idealizm transcendentálny-fenomenologiczny .. | 746 |
| 4. Roman Ingarden — <i>Spór o istnienie świata</i> | 763 |

ROZDZIAŁ 12
ANTYREALIZM

| | |
|--|-----|
| 1. Odmiany antyrealizmu | 771 |
| 2. Brak konwergencji | 783 |
| 3. Schematy pojęciowe | 789 |
| 4. Względność pojęciowa | 798 |
| 5. Antyrealizm semantyczny | 808 |
| 6. Realizm – idealizm – antyrealizm: konkluzje | 819 |

ROZDZIAŁ 13
ZNACZENIE I UNIWERSALIA

| | |
|--|-----|
| 1. Natura znaczenia | 827 |
| 2. Czym znaczenie nie jest | 838 |
| 3. Pozytywne charakterystyki znaczenia | 845 |
| 4. Znaczenie i związki przyczynowe | 853 |
| 5. Uniwersalia: motywacje i stanowiska | 864 |
| 6. Uniwersalia i ich źródło | 882 |

ROZDZIAŁ 14
PRAWDA

| | |
|--|-----|
| 1. Istota prawdy | 895 |
| 2. Uwagi historyczne | 900 |
| 3. Korespondencyjne rozumienie prawdy | 906 |
| 4. Prawda i praktyka | 918 |
| 5. Prawda i koherencja | 922 |
| 6. Epistemiczne koncepcje prawdy | 928 |
| 7. Prawda i język | 935 |
| 8. Prawda i metafizyczna natura świata | 943 |

ROZDZIAŁ 15
INTERSUBIEKTYWNOŚĆ

| | |
|--|------|
| 1. Systematyczne i historyczne aspekty problemu intersubiektywności | 955 |
| 2. Analogia i transcendentálna konstytucja | 969 |
| 3. Pierwotność sfery intersubiektywnej | 993 |
| 4. <i>Harmonia semantica</i> : warunki komunikacji | 1015 |
| 5. Komunikacja egzystencjalna i perychoreza osób | 1027 |

ROZDZIAŁ 16
WIEDZA I WIARA

| | |
|--|------|
| 1. Uzasadnianie przekonań religijnych | 1041 |
| 2. Droga konceptualna, kosmologiczna i antropologiczna | 1056 |
| 3. Doświadczenia mistyczne: rodzaje | 1070 |
| 4. Zagadnienie obiektywności doświadczeń mistycznych | 1084 |
| 5. Mistyczne egzystencjalna | 1109 |
| 6. Rozpoznawanie Boga | 1122 |
| 7. Wiara | 1138 |
| | |
| Bibliografia | 1153 |
| Indeks osobowy | 1195 |
| Indeks rzeczowy | 1209 |
| Summary | 1231 |

ROZDZIAŁ 2

NATURA WIEDZY: EGZEMPLIFIKACJA I PARTYCYPACJA

Ponieważ zaś wszystko w naturze jest pokrewne i, z drugiej strony, ponieważ dusza wszystko poznała, nic nie stoi na przeszkodzie, by jedno wspomnienie (co ludzie nazywają uczeniem się) pozwalało odnaleźć i wszystkie inne rzeczy, jeśli ktoś szuka mężnie i wytrwale. Szukanie bowiem i uczenie się jest w ogóle przypominaniem sobie.

Platon, *Menon*

1. UJMOWANIE, RECEPTYWNOŚĆ, ŚWIADOMOŚĆ SEMANTYCZNA

Jedną z najbardziej podstawowych odpowiedzi na pytanie, czym są poznanie lub wiedza, jest stwierdzenie, że poznanie lub wiedza polegają na ujmowaniu (*apprehensio*) przez świadomy podmiot czegoś zastanego, czegoś istniejącego niezależnie od tego podmiotu. Przedmiotem tego ujęcia mogą być bodźce zmysłowe, dane różnego typu, informacje, obrazy pochodzące z pamięci itd. Przy takim rozumieniu poznanie lub poznawanie przeciwstawiałoby się wytwarzaniu czegoś, na przykład wytwarzaniu przedmiotów za pomocą fantazji, jak również stałoby w opozycji do działania. W obu tych wypadkach nie występowałby element recepcji. Choć samo poznanie lub poznawanie jest pewnym działaniem, to jednak, gdy na przykład podlewamy kwiatki lub gdy głaskamy kota, czynności te, wzięte jako takie, nie są poznawaniem. Oczywiście, aby można było je odpowiednio wykonać, potrzebna jest różnorodna wiedza, lecz one same nie są poznawaniem czegokolwiek. Podobnie jest z fantazjowaniem, a mianowicie wytwory fantazji mogą być poznawane w przypominaniach — możemy na przykład wytworzyć wyobrażenie wielkiego, kołyszącego się na cumach żaglowca, potem zaś, za pomocą pamięci, poznawać szczegóły tego wyobrażenia — gdy jednak coś fantazyjnie wytwarzamy, wtedy nic nie poznajemy.

Stąd należałoby wysnuć wniosek, że jednym z momentów konstytuujących poznanie jest przyjęcie (recepja) czegoś zastanego oraz ujęcie tego czegoś¹. Ten moment nie tylko ujawnia się w doświadczeniu zmysłowym, lecz także jest obecny w sferze czysto intelektualnej, gdyż i tu w przypadku intelektualnego ‘wglądu’ w pewien abstrakcyjny stan rzeczy, na przykład matematyczny stan rzeczy, lub w sytuacji dojrzenia, że pewne treści wynikają z takich a takich przesłanek, również mamy do czynienia z recepcją i ujęciem czegoś, co istnieje na ‘zewnątrz’ podmiotu. Wydaje się, że ta sytuacja dotyczy wszystkich skończonych podmiotów poznających, gdyż tylko intelekt nieskończony (*intellectus infinitus*), jak można spekulować, niczego nie musi przyjmować, aby poznawać.

Oprócz momentu ujęcia i receptywności poznanie w wypadku wszystkich skończonych podmiotów świadomych musi zawierać zdolność do odróżniania. Wiemy, czym jest jakaś rzecz, którą spostrzegamy w naszym polu wzrokowym, wtedy, gdy potrafimy ją odróżnić od innych rzeczy w tym polu. Wiem, że mam przed sobą dąb, a nie świerk, wtedy, gdy potrafię odróżniać dęby od świerków.

Odróżnianie dochodzi do skutku za pomocą różnego rodzaju informacji. Wchodzą tu w rachubę trzy rodzaje informacji: informacja fizyczna, względnie fizjologiczna, fenomenalna (zmysłowa) oraz informacja semantyczna. Kierowana procesorem i czujnikami, zmierzająca do jakiegoś celu rakietą ‘odróżnia’ za pomocą informacji czysto fizycznej, niczego sobie bowiem nie uświadamia, lecz wyłącznie przetwarza różnego rodzaju dane. Podobnie jest z rośliną, która ‘odróżnia’ kierunek, z którego padają promienie słoneczne,

1. N. Hartmann (1882–1950), filozof który wiele miejsca poświęcił analizie poznania i argumentacji na rzecz realizmu epistemologicznego, twierdził, że podstawowym fenomenem w tej dziedzinie jest ‘ujmowanie’ (*Erfassen*) przedmiotu przez podmiot. Według niego w każdej relacji epistemicznej znajdują się naprzeciw siebie poznający podmiot i poznawany przedmiot, jednak przez fakt bycia poznany przedmiot nie wchodzi w sferę podmiotu (sferę świadomości), lecz nadal pozostaje transcendentny (zewnątrzy) wobec podmiotu. Stąd, aby akt poznawczy mógł dojść do skutku, podmiot niejako musi ‘opuścić’ własną sferę, ale też musi ‘powrócić’ do siebie po to, aby być świadomym przedmiotu. Na tej podstawie Hartmann wnosił, że ujęcie przedmiotu może dojść do skutku wyłącznie za pomocą jego obrazu konstytuującego się w świadomości; por. N. HARTMANN, *Grundzüge einer Metaphysik der Erkenntnis* [1921], Berlin: Walter de Gruyter 1949.

i nastawia się ku nim. Ze względu jednak na brak świadomości bardzo jednak trudno jest przyjąć, że rośliny, rakiety lub inne urządzenia wyposażone w czujniki dysponują wiedzą lub poznaniem.

Inaczej wydaje się być w przypadku zwierząt. Przynajmniej niektóre zwierzęta wykorzystują do odróżniania nie tylko informację fizyczną, lecz także informację fenomenalną, a więc taką, która polega na uświadamianiu sobie czegoś. Kot polujący na mysz czuje ją świadomie, a więc zmysłowo odróżnia jej zapach od innych zapachów, jej kształty wzrokowe od innych kształtów itd.

Podmioty poznające, którymi są ludzie, odróżniają zarówno za pomocą informacji fenomenalnej (zmysłowej), jak i za pomocą informacji, którą można nazwać semantyczną, jednak ludzka informacja zmysłowa jest zawsze 'nasycona' informacją semantyczną w ten sposób, że nigdy nie mamy dostępu do czystych informacji zmysłowych, a wyłącznie do takich, które posiadają jakiś sens lub znaczenie. Widzimy w lesie dęby i świerki, a nie 'czyste' dane zmysłowe, i nawet wtedy, gdy nie potrafimy odróżnić dębów od świerków, to jednak widzimy je jako drzewa różnego rodzaju, a więc widzimy je za pomocą takich informacji semantycznych jak: 'drzewo', 'rodzaj', 'różny' itd.

Ludzie nie tylko odróżniają za pomocą informacji zmysłowych 'nasyconych' informacjami semantycznymi, lecz także są w stanie odróżniać pomiędzy różnymi rodzajami informacji (czysto) semantycznych, a więc na przykład jesteśmy w stanie czysto myślowo, nie widząc niczego ani zmysłowo, ani wyobrazeniowo, stwierdzić, iż 'drzewo', 'rodzaj' oraz 'różny' są odmiennymi pojęciami, różnymi 'kawalkami' informacji semantycznej. Ten typ odróżniania nazywamy myśleniem i stąd też należy powiedzieć, że ze zaznanych nam systemów zdolnych do przetwarzania różnego rodzaju informacji tylko ludzie zdolni są do poznania jako do myślowego odróżniania.

Powyższe konstatacje należy uzupełnić wskazaniem, że zarówno ludzie, jak i zwierzęta przetwarzają 'czyste' informacje fizyczne lub 'czyste' informacje fizyczno-fizjologiczne, lecz dzieje się to nieświadomie: nasze organizmy reagują automatycznie na zmiany oświetlenia pola percepcji, odróżniają zmiany w natężeniu bodźców w ten sposób, że niektóre z nich są przekazywane na poziom świadomości, a inne nie. W ten sposób ludzkie poznanie, jako odróżnianie za pomocą informacji zmysłowych i semantycznych, jest

podbudowane przez odróżnianie na poziomie czysto fizycznym lub fizjologicznym.

Zanim można będzie przejść dalej, należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że pojęcie informacji, zarówno informacji zmysłowej (fenomenalnej), jak i pojęciowej (semantycznej), już zawierają w sobie pojęcie poznania lub pojęcie wiedzy. Nie da się podać takiego określenia informacji, w którym nie byłoby jakoś założone pojęcie wiedzy lub poznania, gdyż 'informacja' jest to coś dla kogoś, coś, co jakoś zostaje przyjęte i ujęte przez pewien świadomy podmiot. Obowiązuje również i odwrócenie tej zależności, gdyż bardzo często w trakcie prób określania wiedzy lub poznania odwołujemy się do pojęcia informacji jako do pojęcia samozrozumiałego i dalej już niewymagającego definiowania. Ta — jak się wydaje — niedająca się wyeliminować kolistość w określaniu wiedzy lub poznania za pomocą pojęcia informacji może być częściowo złagodzona w ten sposób, że jesteśmy w stanie wskazać na różne rodzaje informacji. Chodzi tu o właśnie wprowadzone rozróżnienia pomiędzy informacją czysto zmysłową (fenomenalną), połączeniem informacji zmysłowej i semantycznej oraz czystą informacją semantyczną. W ten sposób, mimo cyrkularności określeń, dowiadujemy się czegoś więcej na temat samego pojęcia poznania.

Pojęcie informacji obarczone jest ukrytą dwuznacznością. W wielu jego pojawieniach się domniemane są wyłącznie 'surowe' fizyczne oddziaływania przyczynowe, podczas gdy sugestia jest taka, iż chodzi o przekazywanie informacji semantycznej. Przyjęliśmy już jako oczywiste mówienie o informacji genetycznej przekazywanej potomstwu przez rodziców, lecz w rzeczywistości nie mamy tu do czynienia z żadną informacją — ani tym bardziej z komunikacją — gdyż przekazywane są wyłącznie pewne struktury fizyczne, które wywołują określone skutki. Chodzi tu nie o informację semantyczną, lecz o fizyczne, asemantyczne związki przyczynowe. Gdy elektrownia po przerwie włącza ponownie przepływ energii elektrycznej, to tym samym nie przekazuje do odbiorników żadnej informacji, nie komunikuje się ani z żarówkami, ani z kuchenkami mikrofalowymi, mimo iż w tym wypadku istnieje także oddziaływanie zwrotne, polegające na tym, że im więcej odbiorników jest włączonych, tym większy musi być dopływ energii.

Mniej oczywista jest kwestia informacji przekazywanych pomiędzy zwierzętami. Tutaj, przynajmniej w części wypadków, mamy do czynienia ze świadomością, a więc różne działania lub zdarzenia obserwowane są przez przedstawicieli jakiegoś określonego gatunku. W wyniku odbierania przez zwierzęta czystej, asemantycznej informacji fenomenalnej (zmysłowej), w wyniku reagowania na obrazy, dźwięki lub zapachy, powstają określone zachowania. Zachowania te mogą być zauważone przez inne egzemplarze danego gatunku, co z kolei wywołuje odpowiednie reakcje. Również jednak i tu nie mamy do czynienia z komunikacją, gdyż w ten sposób nie są przekazywane żadne informacje semantyczne. Mówiąc o informacji fenomenalnej, którą dysponują zwierzęta, przyjmuję, że rzeczywiście tak jest w odniesieniu do pewnej ich grupy, na przykład w odniesieniu do ssaków, lecz trzeba pamiętać, iż istnieje dyskusja, czy w ogóle zwierzęta dysponują świadomością fenomenalną, oraz które ich gatunki mają tego rodzaju świadomość².

Czym zatem jest informacja semantyczna? Pojęcie semantyczności jest niesłychanie trudne do scharakteryzowania, dotyczy bowiem właściwie wszystkiego, z czym mamy do czynienia: wszystko, z czym obcujemy na co dzień, wszystko, o czym mówimy w naukach, w filozofii, w religii, teologii itd., coś znaczy, i te znaczenia jesteśmy w stanie jakoś rozumieć. Rozumiemy znaczenia słów, zdań, znaczenia wyrażen okazjonalnych ('tu', 'teraz'). Nawet tzw. wyrażenia synkategorematyczne (np. 'i', 'lub') mają z n a c z e n i e. Przede wszystkim jednak przedmioty nas otaczające 'wyposażone' są w znaczenie: coś ujmujemy jako gwiazdę, coś innego jako księżyc, jako górę, pułapkę na myszy, telefon itd. Z drugiej strony, informacja semantyczna nie istnieje 'sama w sobie': żeby coś mogło mieć znaczenie, muszą istnieć świadome podmioty, będące w stanie ująć określone dane lub przedmioty jako coś znaczące, podmioty, które te ujęte znaczenia mogą jakoś rozumieć i nimi operować. Ze znanych nam podmiotów tylko my, ludzie, jesteśmy w stanie operować informacją semantyczną.

Do najbardziej istotnych charakterystyk informacji semantycznej należy zaliczyć, po pierwsze, to, że jest ona informacją

2. Por. C. ALLEN, M. BEKOFF, „Animal Consciousness”, w: *The Blackwell Guide to Consciousness*, red. M. Velmans, S. Schneider, Oxford: Blackwell 2007, s. 58–71.

zgeneralizowaną, a więc pojęcia, jakimi się posługujemy, pozwalają na przekroczenie konkretności każdej sytuacji, jednostkowości każdego obrazu percepcyjnego itd. Dzieje się tak, gdyż pojęcia oraz złożone z nich zdania (sądy) odnoszą się do tego, co ogólne, do tego, co dotyczy wielu sytuacji, wielu indywidualów, a nawet nieograniczonych klas indywidualów.

Po drugie, informacje semantyczne są podatne na rozróżnienie prawdy i fałszu: wykorzystując pojęcia, jesteśmy w stanie formułować sądy i orzekać o nich prawdę lub fałsz. To istotnie odróżnia świadomość ludzką od zwierzęcej, gdyż ta ostatnia, mimo iż jakoś kategoryzuje pobudzenia, z którymi ma do czynienia, to jednak nie kategoryzuje ich semantycznie, lecz – być może – ujmuje je za pomocą ‘szablonów’ (względnie stereotypów), pozbawionych ogólności semantycznej. Szablony te posiadają różny stopień plastyczności, jednak plastyczność jakiegokolwiek rodzaju nie jest ogółem semantycznym.

Po trzecie, informacje semantyczne powiązane są inferencyjnie: z jednych pojęć wynikają inne, na przykład gdy spostrzegam meduzę leżącą na nadmorskim piasku, to od pojęcia meduzy mogę przejść do pojęcia istoty żyjącej w morzu, do pojęcia istoty żywej itd. To uzdalnia ludzi do wyjścia poza chwilowe dane, do wnioskowania na podstawie tego, co dane jest bezpośrednio, o tym, czego bezpośrednio nie doświadczają, a ostatecznie pozwala na uświadomienie sobie, że żyją w pewnym świecie³.

W dyskusjach dotyczących relacji pomiędzy aspektem pojęciowym (semantycznym) ludzkiego poznania a jego stroną zmysłową często przywoływany jest fakt, że jesteśmy w stanie odróżnić w naszym polu percepcyjnym o wiele więcej danych, niż mamy do tego odpowiednich nazw, a co za tym idzie i pojęć, a więc możemy na przykład odróżnić wiele odcieni tej samej barwy, chociaż nie dysponujemy odpowiednimi nazwami językowymi. Gdy jednak tymczasowo pominiemy tę kwestię, to można twierdzić, że ludzkie poznanie rozgrywa się w ogromnej większości w obszarze tego, co pojęciowe (semantyczne), a więc w dziedzinie tego, co ogólne. Chodzi tu zarówno o ogół zawar-

3. Powyższe charakterystyki informacji semantycznej, w opozycji do zwierzęcej informacji fenomenalnej, skategoryzowanej za pomocą ‘szablonów’, rozważa P. BIERI, „Generelle Einführung”, w: *Analytische Philosophie der Erkenntnis*, red. P. Bieri, Frankfurt am Main: Athenäum 1987, s. 9–72.

ty w poszczególnych pojęciach, za pomocą których kategoryzujemy pole percepcyjne, gdy na przykład odróżniamy koty od lisów, ale też o ogół obecny w formułowanych przez nas zdaniach (sądach). Nawet jednak odniesienia do rzeczy indywidualnych zawierają ogół: gdy na przykład chcemy pomyśleć i powiedzieć, czym jest ‘Warszawa’, musimy użyć takich pojęć jak ‘miasto’, ‘stolica’, ‘największe miasto w Polsce’ itd.⁴

Nie tylko ogólność informacji semantycznej, wynikanie jednych informacji semantycznych z innych tego rodzaju informacji oraz podatność tych informacji na rozróżnienie prawdy i fałszu, ale również i fakt, że wszystko, co się dzieje w ludzkim umyśle, ma charakter semantyczny, pozwalają na wprowadzenie pojęcia świadomości semantycznej. Cała ludzka świadomość jest semantyczna. Można to zobrazować, przyrównując ją do kuli (sfery), w której istnieją różne punkty krystalizacji. Wszystko, co może się znaleźć w tej sferze, zostaje jakoś ujęte i jakoś odróżnione od innych jednostek znaczeniowych. Sfera, którą jest ludzka świadomość semantyczna, jest sferą niczym nieograniczoną, zaś w jej centrum znajduje się podmiot posiadający zdolności do ujmowania, odróżniania, do operowania pojęciami, do wydawania sądów oraz najbardziej tajemniczą zdolność, za jaką należy uznać rozumienie znaczeń, pojęć, sądów i różnorodnych powiązań pomiędzy nimi.

Nieograniczoność sfery semantycznej wynika z jeszcze jednej jej cechy, polegającej na możliwości przekroczenia każdego poziomu danych i niejako ‘przyjrzenia się’ mu się z wyższego poziomu, z wyższego poziomu refleksji. Ludzka świadomość se-

4. Intuicję, że z wiedzą mamy do czynienia tam, gdzie odnosimy się do tego, co ogólne, wypowiedział wyraźnie już Arystoteles, gdy pisał, że „doświadczenie jest poznaniem poszczególnych wypadków, a wiedza jest poznaniem ogółu” (*Metafizyka*, 981a). Nawet jednak w tym cytacie widać, jakie trudności tu powstają, gdyż według Arystotelesa zarówno doświadczenie jest poznaniem, to znaczy poznaniem poszczególnych wypadków, ale także wiedza jest poznaniem, lecz takim, które odnosi się do tego, co ogólne. Można jednak postawić pytanie, czym jest to, co raz odnosi się do poszczególnych wypadków, a raz do ogółu, a co Arystoteles za każdym razem nazywana poznaniem. Wydaje się, że aby na nie odpowiedzieć, trzeba wrócić do poprzednio podanych określeń, a więc że zarówno w wypadku odniesienia się do poszczególnych rzeczy, jak też w wypadku odniesienia się do ogółu poznanie lub wiedza polegają na zdolności do przyjęcia określonych danych oraz na zdolności do rozróżniania pomiędzy nimi.

mantyczna przez swoją refleksywność jest swoistego rodzaju potencjalną nieskończonością, lecz oczywiście nie jest to nieskończoność ani czasowa, ani przestrzenna, ale właśnie semantyczna, nieskończoność wyrażająca się w zdolności podmiotu do spełniania aktów refleksji, w zdolności do wydawania sądów o sędach, w zdolności do tworzenia przekonań o przekonaniach, do konstruowania pojęć odnoszących się do innych pojęć itd. Quasi-granicę tej semantycznej sfery stanowi pojęcie bytu. Chodzi przy tym o pojęcie bytu nie tylko w sensie tego, co istnieje aktualnie, lecz także w znaczeniu tego, co istnieć może. Jest to 'quasi-granica', ponieważ oznacza ona nieskończoność różnorodnych przedmiotów, które mogą zostać poznane.

Wszystkie wymienione dotychczas zdolności ludzkiej świadomości semantycznej, a więc jej zdolność do kontaktowania się z tym, co ogólne, zdolność do dostrzegania powiązań między różnymi treściami, zdolność do orzekania prawdy i fałszu oraz zdolność do refleksji stanowią swoistą jedność, w której każdy z tych elementów nie może istnieć bez pozostałych. Trudno jest nam sobie na przykład wyobrazić świadomość dysponującą odniesieniami do ogółu, która nie byłaby zdolna do przechodzenia od jednych treści ogólnych do innych, która nie byłaby zatem zdolna do jakiegoś rodzaju wnioskowania. Dysponowalibyśmy na przykład pojęciem drzewa, lecz nie moglibyśmy pomyśleć, iż drzewa są roślinami.

To samo dotyczy prawdy i fałszu: dysponując pojęciem drzewa, nie moglibyśmy niczego uznać na temat własności wspólnie posiadanych przez drzewa, a nieposiadanych przez przedmioty nieożywione. I odwrotnie, trudno jest sobie wyobrazić, aby świadomość całkowicie 'zatopiona' w jednostkowości świata, jaką jest świadomość zwierzęca, była w stanie orzekać o czymkolwiek prawdę lub fałsz lub też dokonywać wnioskowania. Nawet gdy możemy obserwować quasi-wnioskowania spełniane przez zwierzęta, to widać, że polegają one nie na rozumieniu, które wymaga świadomości semantycznej, lecz na skojarzeniach powtarzających się świecie powiązań. Również nie da się wyobrazić takiej świadomości semantycznej, aby ogół, wnioskowanie, prawda i fałsz były obecne, a nie było zdolności do refleksji, do podnoszenia świadomości niejako na 'wyższy' poziom.

Znajdujący się w centrum sfery semantycznej podmiot jest źródłem wszystkich jej aktywności oraz biegunem, do którego odnoszą się informacje semantyczne. Jako taki podmiot ten nie utożsamia się z żadną z nich. Gdyby było inaczej, nigdy nie mogłoby dojść do pojawiania się fenomenu świadomości semantycznej: gdyby podmiot rzeczywiście w jakiś sposób stawał się obrazami, które posiada, pojęciami, które 'żywi', lub sądami, które wydaje, wtedy przestałby być podmiotem poznającym obrazy, dysponującym pojęciami czy orzekającym prawdę lub fałsz.

Z tego, jak należy sądzić, wynika konieczność przyjęcia, iż poznawanie jest reprezentowaniem. Przedmioty poznawane nie stają się samym podmiotem poznającym, lecz są przezeń właśnie reprezentowane. Wynika stąd również, że każde poznawanie, widziane w aspekcie zdolności do odróżniania, musi polegać na jakiejś formie kategoryzacji otrzymywanych bodźców lub danych. 'Kategoryzacja' oznacza tu zdolność do dzielenia danych, do odróżniania jednych danych od drugich. Jest to więc kategoryzacja w najszerszym sensie i jako taka nie wiąże się z żadną z wielkich teorii kategorii, które pojawiły się w dziejach filozofii, a więc nie wiąże się ani z obiektywistyczną listą kategorii Arystotelesa, ani z subiektywnie i apriorycznie rozumianymi kategoriami Kanta. Czy kategoryzację w tym najszerszym rozumieniu należy rozumieć obiektywistycznie, czy subiektywistycznie, to zostanie rozważone w rozdziałach dotyczących sceptycyzmu oraz realizmu i idealizmu.

Wszystkie dotąd wymienione zdolności świadomości semantycznej tworzą łącznie to, co nazywamy racjonalnością ludzkiego umysłu. Bycie istotą racjonalną oznacza więc posiadanie dostępu do ogółu, zarówno do ogółu probabilistycznego w postaci uogólnień życia codziennego i uogólnień, które formułuje przyrodoznawstwo, jak i do ogółu apodyktycznego (koniecznego), w postaci m.in. praw logiki i matematyki. Bycie istotą racjonalną oznacza również zdolność do przekroczenia każdorazowego poziomu przekonań i próbę poddania ich namysłowi z wyższego poziomu refleksji. Bycie istotą racjonalną równa się posiadaniu tak oczywistej dla nas zdolności, jaką jest zdolność do orzekania prawdy i fałszu oraz zdolności do wnioskowania na podstawie określonych treści semantycznych o innych tego rodzaju treściach.

Nasza ludzka racjonalność sprawia, że istniejemy na całkowicie innym stopniu poznania świata niż organizmy zwierzęce. Wydaje się nam tylko, że żyjemy we wspólnym świecie ze świadomymi istotami, którymi są zwierzęta, podczas gdy w rzeczywistości nie ma między naszymi światami prawie żadnych punktów styczności poznawczej i komunikacyjnej. Można jednak postawić pytanie, czy semantyczna kategoryzacja danych jest ostatecznym i nieprzekraczalnym sposobem odróżniania, a stąd i poznawania? Czy nie mogą istnieć inne środki kategoryzacji bodźców?

Narzuca się tu idea kategoryzacji transsemantycznej, to znaczy takiej kategoryzacji doświadczeń, która nie byłaby semantyczna w naszym rozumieniu tego pojęcia, lecz pozwalałaby kategoryzować, a stąd i rozumieć świat radykalnie inaczej, niż to ma miejsce teraz. Zarzut wobec takiej hipotezy może jednak przybrać następującą postać: pojęcie kategoryzacji transsemantycznej, a zatem i wizja rozumienia świata przedmiotów radykalnie innego niż nasze aktualne, wydają się być zupełnie puste. Jesteśmy w stanie wyłącznie coś takiego pomyśleć, lecz nie możemy dać nawet najmniejszego przybliżenia, o co mogłoby tu chodzić. Co więcej, mówienie o transsemantyczności wydaje się podważać pojęcie racjonalności, gdyż racjonalność jest dla nas zdolnością do dostrzegania powiązań pomiędzy różnorodnymi treściami semantycznymi. Sformułowanie myśli na temat możliwej transsemantycznej kategoryzacji musi zatem nasuwać skojarzenia z transracjonalnością lub wręcz z irracjonalnością. Nie sądzę jednak, aby tak należało oceniać tę hipotezę, a pewne przybliżenia możliwości kategoryzacji transsemantycznej pojawiają się w dalszym ciągu tych rozważań.

W dziejach filozofii można wskazać na brane w nich pod uwagę niejako dwa 'krańce' idei wiedzy lub poznania. Na jednym należy umieścić poznanie posiadane przez intelekt nieskończony, którym w tradycji tzw. klasycznego teizmu jest Bóg. Ze względu na przypisywaną Mu wszechwiedzę nie tylko poznaje On wszystko, co istnieje i co istnieć może, lecz przede wszystkim nie jest w swoim poznaniu skazany na jakiegokolwiek pobudzenie z zewnątrz. Kategoryzacje, jakich dokonuje intelekt nieskończony, są ostateczne i dalej już nieprzekraczalne. Być może jednak poznanie, którym On dysponuje, w ogóle obywa się bez żadnych środków kategoryzują-

cych⁵. Na drugim krańcu idei poznania lub wiedzy trzeba umieścić wszystkie te próby interpretacyjne, w ramach których twierdzono, że z prawdziwym obrazem świata mielibyśmy do czynienia wtedy, gdybyśmy mogli obcować z czystymi wrażeniami lub zjawiskami, a więc z takimi, które nie są poddane żadnej kategoryzacji⁶. Być może taką świadomością czystych wrażeń dysponują bardzo małe dzieci do czasu, zanim nauczą się używania pojęć. Należy tu właśnie stwierdzić, że ‘być może’, bo nie jest wykluczone, że już noworodki kategoryzują dane według pewnych wrodzonych schematów, na przykład według schematu ‘figura – tło’.

Wydaje się jednak, że takie postawienie całej tej kwestii nie uwzględnia jeszcze innej możliwości, a mianowicie nie bierze pod uwagę, że Bóg klasycznego teizmu (intelekt nieskończony) dysponuje nie tylko wszechwiedzą, lecz także niczym nieograniczoną mocą stwarzania nowych rzeczy (*potentia creativa*). Jeśli przyjmiemy hipotezę, że istnieje taki byt jak Bóg i że dysponuje On nieskończoną mocą stwarzania nowych rzeczy, to dla idei poznania wynika z tego, że każda ograniczona kategoryzacja oddaje prawdę o świecie, lecz oddaje ją tylko częściowo, gdyż niejako ‘ponad’ nią rozpostarte są możliwości radykalnie innego kategoryzowania danych, a stąd radykalnie innych sposobów poznawania.

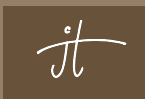
W tym miejscu należy podkreślić, że idea Boga, idea istoty dysponującej mocą niekończącego stwarzania nowych rzeczy, jest tu użyta wyłącznie jako eksperyment myślowy po to, aby można było jak najlepiej ujrzeć samą ideę poznania lub wiedzy. W dalszych częściach tych rozważań będzie jednakże musiało zostać podjęte pytanie, czy tego rodzaju wszechmocna istota rzeczywiście istnieje, gdyż już teraz widać wyraźnie, że gdyby tak było, to fakt ten istotnie zmieniałby interpretację naszej ludzkiej sytuacji epistemicznej.

5. Por. W.P. ALSTON, *Does God Have Beliefs?* {1986}, w: tegoż, *Divine Nature and Human Language: Essays in Philosophical Theology*, Ithaca – New York: Cornell University Press 1989, s. 178–193; J. HOFFMAN, G.S. ROSENKRANTZ, *The Divine Attributes*, Oxford: Blackwell Publishing 2002.

6. Tezę, że ludzkie poznanie ostatecznie składa się z elementarnych wrażeń zmysłowych (*Empfindung*), głosił E. MACH (1838–1916) w *Die Analyse der Empfindungen und das Verhältnis des Physischen zum Psychischen*, Jena: Gustav Fischer 1886.

Prof. dr hab. Stanisław Judycki (ur. 1954), filozof. Studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1973–1978), tam ukończył także studia doktoranckie (1978–1982) i w latach 1983–2010 pracował w Katedrze Teorii Poznania na Wydziale Filozofii. Od roku 2010 jest kierownikiem Zakładu Metafizyki, Filozofii Religii i Filozofii Współczesnej na Uniwersytecie Gdańskim. W obszarze jego zainteresowań badawczych znajdują się: epistemologia, metafizyka, filozofia religii, filozofia współczesna. Jest autorem książek: *Intersubiektywność i czas. Przyczynek do dyskusji nad późną fazą poglądów Edmunda Husserla* (1990), *Umysł i synteza. Argument przeciwko naturalistycznym teoriom umysłu* (1995), *Świadomość i pamięć. Uzasadnienie dualizmu antropologicznego* (2004), *Bóg i inne osoby. Próba z zakresu teologii filozoficznej* (2010), *Teologia filozoficzna. Wokół książki Stanisława Judyckiego Bóg i inne osoby* (2013), *Książeczka o człowieku wierzącym* (2014).

Czy gdyby w świecie, który znamy, nie było żadnych istot świadomych, to istniałyby w nim światło i ciemność? Czy też raczej należałoby powiedzieć, że – mimo ciągłego przepływu różnego rodzaju promieniowania elektromagnetycznego – cały czas panowałaby całkowita ciemność? Nawet jednak taka odpowiedź nie wydaje się właściwa, gdyż ‘ciemność’ jest przecież pewną charakterystyką związaną z istnieniem świadomości zdolnej do reagowania na przedmioty. Ten stan rzeczy nasuwa konieczność stwierdzenia, iż to właśnie świadomość i poznanie ‘rozsiewiają’ świat. To, co przedtem było nawet poza opozycją ‘światło – ciemność’, staje się światem, w którym są noce i dni. Gdy ostatni strażnik zamknie drzwi i wyjdzie z Królewskiej Galerii Malarstwa w Hadze, to czy przeniknięte światłem chmury i niebieskie niebo na obrazie Johannesesa Vermeera *Widok Delft* nadal będą istniały? „Nie, nic tam nie pozostanie” – w ten sposób, jak się wydaje, muszą odpowiedzieć zwolennicy czysto przyrodniczego obrazu świata. Być może będą tam działały jakieś siły, które na podstawie tego, co bezpośrednio obserwujemy, traktujemy jako cząstki lub fale, a więc przypisujemy im wyobrażeniowo postać przedmiotów wyposażonych w jakieś, bliżej nieokreślone, własności fenomenalne, lecz ta całkowicie pozbawiona jakości – ‘ciemna’ – gra owych sił nie będzie niebieskim niebem *Widoku Delft*.



Patronat medialny:



dominanie.pl

w|drodze
miesięcznik

ISBN 978-83-7906-436-6



9 788379 064366